

Agnieszka Hajdukiewicz*

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

OZNACZENIA GEOGRAFICZNE PRODUKTÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH JAKO KWESTIA SPORNA W NEGOCJACJACH TRANSATLANTYCKIEGO PARTNERSTWA HANDLOWO-INWESTYCYJNEGO

Streszczenie

Oznaczenia geograficzne są uznawane za poważną barierę pozataryfową w stosunkach handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. Celem artykułu jest przeanalizowanie przyczyn i zakresu rozbieżności stanowisk stron dotyczących ochrony oznaczeń geograficznych artykułów rolno-spożywczych w prowadzonych obecnie negocjacjach TTIP. Podjęto również próbę oceny możliwości osiągnięcia kompromisu w świetle istniejących uwarunkowań oraz potencjalnych korzyści i zagrożeń. Na podstawie wyników badań, przeprowadzonych metodą studiów literaturowych i analizy tekstów źródłowych można stwierdzić, że Stany Zjednoczone i Unia Europejska stosują odmienne systemy regulacyjne dotyczące oznaczeń geograficznych, które odzwierciedlają różne podejścia obu partnerów do kwestii ich ochrony. Większa harmonizacja przepisów będzie trudna do osiągnięcia ze względu na istotne różnice interesów ekonomicznych stron. Porozumienie w tej dziedzinie, jeśli do niego dojdzie, będzie miało prawdopodobnie ograniczony zakres i wymagało zastosowania długich okresów przejściowych. Przeprowadzona analiza ujawniła również, że istniejące bariery regulacyjne mają swoje źródło w bieżących interesach handlowych, ale również w odmiennym postrzeganiu kwestii ochrony własności intelektualnej, praw konsumenta, tradycji czy tożsamości kulturowej.

Słowa kluczowe: oznaczenia geograficzne, ochrona, TTIP, produkty rolno-spożywcze

* E-mail: hajdukia@uek.krakow.pl.

Wprowadzenie

We współczesnej gospodarce światowej obserwujemy pogłębianie integracji gospodarczej, która nie ogranicza się wyłącznie do krajów położonych w bliskim sąsiedztwie, ale w coraz większym stopniu dotyczy również gospodarek oddalonych od siebie geograficznie, a jednocześnie połączonych wspólnotą globalnych interesów. Spektakularną próbą pogłębienia integracji międzyregionalnej jest projekt utworzenia Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowo-Inwestycyjnego (TTIP) pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. Zakończono w nim nie tylko redukcję ceł, ale także eliminację barier pozataryfowych i wzmocnienie reguł handlu w kierunku większego zintegrowania transatlantyckiego rynku i sprostanania wyzwaniom globalnej konkurencji. W przypadku powodzenia rozpoczętych w 2013 r. negocjacji dojdzie do utworzenia ugrupowania integracyjnego na nieznaną dotąd skalę, największej strefy wolnego handlu w gospodarce światowej, która obejmie dwa ogromne rynki położone na dwóch kontyngentach, o ogromnym potencjale rozwoju i innowacyjności.

Droga do porozumienia nie jest jednak łatwa, zwłaszcza wobec występowania znacznych różnic w systemach regulacyjnych po obu stronach Atlantyku. Odmienne uregulowania mogą być trudną do wyeliminowania barierą handlową, zwłaszcza gdy dotyczą kwestii szczególnie kontrowersyjnych, w których strony mają rozbieżne interesy oraz reprezentują różne podejścia systemowe. Jedną z takich spornych kwestii jest ochrona oznaczeń geograficznych.

Celem artykułu jest zidentyfikowanie głównych różnic systemów regulacji dotyczących ochrony oznaczeń geograficznych w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej oraz ocena możliwości harmonizacji przepisów w wyniku prowadzonych obecnie negocjacji TTIP. Szczegółowo przeanalizowano stanowiska stron w negocjacjach oraz ich interesy defensywne i ofensywne w tym obszarze. Oceniono również szanse osiągnięcia kompromisu w tej kwestii. Ze względu na złożoność problematyki w artykule skupiono się wyłącznie na oznaczeniach geograficznych artykułów rolno-spożywczych, z pominięciem innych grup produktów.

1. Porównanie systemów regulacyjnych dotyczących ochrony oznaczeń geograficznych w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych Ameryki

Różnice regulacyjne między USA a UE dotyczą wielu obszarów, ale szczególnie ostro zarysowują się w kwestiach związanych z rolnictwem oraz prawami własności intelektualnej, do których należy analizowany problem ochrony oznaczeń geograficznych (*Geographical Indications – GIs*).

Prawa własności intelektualnej (*intellectual property rights – IPR*) w stosunkach wielostronnych reguluje jedno z porozumień WTO – Porozumienie w sprawie handlowych aspektów własności intelektualnej (TRIPS). W artykule 22 ust. 1 TRIPS oznaczenia geograficzne zostały zdefiniowane następująco: „oznaczenia, które identyfikują towar jako pochodzący z terytorium kraju członkowskiego lub regionu, lub miejsca na tym terytorium, jeżeli pewna jakość, reputacja lub inna cecha towaru jest przypisywana zasadniczo pochodzeniu geograficznemu tego towaru”¹.

Prawa własności intelektualnej zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Stanach Zjednoczonych podlegają ścisłej ochronie, a strony są zobowiązane zapewnić zgodność swoich przepisów z porozumieniem TRIPS. Jednocześnie jednak w odniesieniu do oznaczeń geograficznych obie strony stosują różne podejścia i odmienne systemy regulacyjne służące do ich ochrony.

Amerykański system ochrony praw własności intelektualnej oparty jest na filozofii gospodarczej, która stwarza wynalazcom zachętę do innowacyjności, pozwalając im jednocześnie uzyskiwać prawnie uzasadnione korzyści ze swoich wynalazków lub dzieł, głównie przez rozwinięty system ochrony znaków towarowych. Oznaczenia geograficzne są w USA chronione w ramach istniejących przepisów dotyczących praw własności intelektualnej, w części dotyczącej znaków towarowych. Nie ma tu odrębnych regulacji odnoszących się wyłącznie do oznaczeń geograficznych. W efekcie podlegają one tym samym procedurom rejestracyjnym przed tym samym urzędem (Urząd Patentowy Stanów Zjednoczonych – USPTO) i takiej samej ochronie, jak znaki towarowe.

Według USPTO oznaczenia geograficzne mogą być postrzegane jako podzbiór znaków towarowych, gdyż pełnią takie same funkcje, jak znaki towarowe, czyli:

¹ Porozumienie w sprawie handlowych aspektów własności intelektualnej (TRIPS), załącznik do DzU, z 1996, nr 32, poz. 143.

1) identyfikują źródło produktu; 2) są gwarantami jakości; 3) chronią ważne interesy handlowe².

Stany Zjednoczone nie chronią znaków, które stały się nazwami rodzajowymi towarów lub usług. Nazwa „rodzajowa” oznacza, że stała się ona tak powszechna, że konsumenci postrzegają ją jako oznaczającą całą kategorię dóbr lub usług danego rodzaju, a nie jako wskazującą na ich określone pochodzenie geograficzne. W Stanach Zjednoczonych uznano, że taka nazwa lub znak nie są w stanie właściwie identyfikować konkretnego wytwórcy (ani kolektywnego źródła wytwarzania) i nie mogą podlegać ochronie. Gdy nazwa geograficzna jest nazwą rodzajową, to każdy producent ma prawo do posługiwania się nią w odniesieniu do swoich towarów lub usług.

Amerykańskie prawo dotyczące znaków towarowych (*The Lanham Act* z 1946 r. znany też jako *The Trademark Act*) stanowi, że nazwy lub znaki geograficzne inne niż rodzajowe mogą być chronione jako³:

- znak certyfikacji (zatwierdzenie znaku) – *Certification Mark*,
- znak zbiorowy – *Collective Mark*,
- znak towarowy – *Trademarks*.

Zwolennicy takiego podejścia podkreślają, że nie wymaga ono zaangażowania dodatkowych środków budżetowych, gdyż wszelkie procedury z tym związane, takie jak aplikacja, rejestracja, sprzeciwy, odwołania, orzekania i wykonywanie, odbywają się w ramach istniejących struktur administracyjnych systemu ochrony znaków towarowych. Ponadto rozwiązanie to bardzo łatwo zastosować do oznaczeń geograficznych, które zawierają nie tylko nazwy, ale również symbole, slogany, wzory, znaki trójwymiarowe, kolory, a nawet dźwięki i zapachy. Ponadto, co szczególnie istotne, system ten ma charakter niedyskryminacyjny, zapewniając jednakowe traktowanie na podstawie klauzuli narodowej oraz umożliwiając prywatnym właścicielom szybkie podjęcie działań w przypadku stwierdzenia naruszeń, bez oczekiwania na odpowiednią reakcję na szczeblu rządowym.

W Unii Europejskiej jest stosowany bardzo wysoce rozwinięty, specyficzny (*sui generis*) system przepisów i regulacji odnoszących się wyłącznie do oznaczeń

² *Geographical Indication Protection in the United States*, United States Patent and Trademark Office, www.uspto.gov/sites/default/files/web/offices/dcom/olia/globalip/pdf/gi_system.pdf (dostęp: 5.03.2015)

³ *Ibidem*,

geograficznych. Dużą rolę przypisuje się w nim prawom naturalnym i kwestii re-nomy, a także pozaekonomicznym aspektom własności intelektualnej, takim jak ochrona tradycji i dóbr kultury⁴.

Specjalne prawodawstwo dotyczące nazw chronionych rozwijało się w Unii Europejskiej stopniowo, wraz ze wzrostem zainteresowania konsumentów jakością produktów i ich rosnącą świadomością żywieniową. W roku 1992 przyjęto pierwsze wspólnotowe przepisy dotyczące oznaczeń geograficznych i chronionych nazw pochodzenia dla produktów rolnych i środków spożywczych, inspirowane przez istniejące systemy krajowe, na przykład francuski AOC (*Appellation d'Origine Contrôlée*) oraz włoski DOC (*Denominazione d'Origine Controllata*). Podstawą prawną tego systemu w odniesieniu do żywności jest obecnie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1151/2012 z 21 listopada 2012 r. w sprawie systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych, które weszło w życie 3 stycznia 2013 r. Za główne cele systemu ochrony nazw i oznaczeń geograficznych w świetle rozporządzenia uznaje się zapewnienie rolnikom i producentom godziwego dochodu z tytułu własności i cech danego produktu lub sposobu jego wytwarzania, oraz dostarczenie jasnych informacji na temat produktów, których określone cechy mają związek z pochodzeniem geograficznym, co pozwoli konsumentom na podejmowanie bardziej świadomego wyboru przy zakupie.

Dla realizacji powyższych celów unijny system jakości produktów obejmuje ochroną i działaniami promocyjnymi dwie kategorie produktów. Pierwsza to artykuły regionalne powiązane z określonym obszarem geograficznym, których dotyczy oznaczenie Chroniona Nazwa Pochodzenia (ChNP) oraz Chronione Oznaczenie Geograficzne (ChOG). W przypadku ChNP stopień tego powiązania jest ściślejszy, gdyż produkcja, przetwarzanie i przygotowywanie musi odbywać się na tym określonym obszarze geograficznym, natomiast aby ubiegać się o ChOG wystarczy, aby jeden z etapów procesu produkcyjnego miał miejsce na określonym obszarze geograficznym. Druga kategoria to produkty tradycyjne, których produkcja nie musi być związana z określonym obszarem geograficznym, ale które ze względu na swoje znaczenie dla ochrony tradycji i tożsamości kulturowej mogą otrzymać oznaczenie Gwarantowana Tradycyjna Specjalność (GTS).

⁴ J.M. Waggoner, *Acquiring a European Taste for Geographical Indications*, "Brooklyn Journal of International Law" 2008, Vol. 33, No. 2, s. 581.

Producenci specyficznych produktów mogą, dzięki ich zarejestrowaniu, uzyskać prawo do korzystania z określonej nazwy. W ten sposób uzyskują ochronę przed nieuprawnionym wykorzystaniem tej nazwy i imitacjami, a także możliwość podkreślenia unikatowości ich produktu. Służy temu m.in. umieszczanie na opakowaniu produktu wspólnych dla całej Unii symboli graficznych informujących, że dany produkt jest zarejestrowanym oznaczeniem geograficznym (rys. 1).

Rysunek 1. Symbole graficzne chronionych nazw produktów regionalnych i tradycyjnych



Źródło: <http://ec.europa.eu/agriculture/quality/schemes> (dostęp: 5.03.2015).

W sektorze winiarskim oznaczenia ChNP i ChOG zostały wprowadzone w 2009 r. wraz z wejściem w życie reformy wspólnej organizacji rynku wina na mocy rozporządzenia Rady (WE) nr 479/2008 z 29 kwietnia 2008 r. Wina jakościowe produkowane w określonych regionach (QWPSR) zostały zarejestrowane jako ChNP, a wina stołowe mające oznaczenia geograficzne jako ChOG. Odrębnymi przepisami chronione są wina aromatyzowane. Dodatkowo niektóre oznaczenia geograficzne i nazwy pochodzenia obowiązujące poza UE podlegają ochronie na jednolitym rynku zgodnie z dwustronnymi umowami w sprawie handlu winem zawartymi między UE a niektórymi krajami spoza UE, w tym również z USA.

Kwestię ochrony nazw wyrobów spirytusowych regulują odrębne przepisy unijne. Dodatkowo, zgodnie z umowami zawartymi między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem używanie oznaczeń niektórych napojów spirytusowych musi być zgodne z prawem tych krajów.

Analizując dotychczasowe wykorzystanie unijnych oznaczeń geograficznych, można stwierdzić, że producenci rolni w Unii Europejskiej są w coraz większym stopniu zainteresowani uczestnictwem w systemie w celu odróżnienia swoich produktów na rynkach międzynarodowych, co pozwala na zwiększenie ich konkurencyjności i rentowności sprzedaży. Do marca 2015 r. liczba zarejestrowanych nazw

produktów spożywczych (bez win i wyrobów spirytusowych) w bazie DOOR⁵ wyniosła ogółem 1260, z czego 624 stanowiły ChOG, 587 – ChNP, a 49 – GTS. Najwięcej nazw chronionych pochodzi z Włoch, Francji i Hiszpanii. Do najbardziej znanych należą m.in. „Prosciutto di Parma”, „Roquefort”, „Parmigiano Reggiano”. Dla porównania w 1 stycznia 2005 r. zarejestrowanych było 657 nazw produktów. Trzeba tu podkreślić, że o rejestrację mogą starać się również producenci spoza Unii Europejskiej. Jednak liczba rejestracji z zagranicy jest jak na razie niewielka, co wzmaga zarzuty o protekcyjny charakter unijnego systemu. Stany Zjednoczone nie zarejestrowały do tej pory żadnej nazwy, natomiast pojedyncze rejestracje z krajów pozaunijnych dotyczą m.in. Indii („Darjeeling”), Chin („Yancheng Long Xia”, „Jinxiang Da Suan”, „Lixian Ma Shan Yao”, „Longkou Fen Si”), Kolumbii („Café de Colombia”).

2. Interesy i stanowiska stron w negocjacjach Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowo-Inwestycyjnego

Obie strony uznają odmienne regulacje dotyczące oznaczeń geograficznych za poważną barierę handlową, jednak na forum międzynarodowym ujawniły się istotne różnice celów i stanowisk obu stron w tej kwestii. Unia Europejska dąży do wzmocnienia rozpoznawalności i renomy GIs oraz rozszerzenia ich ochrony, obowiązującej na mocy porozumienia TRIPS. Jej głównym celem jest utworzenie wielostronnego rejestru oznaczeń i zapewnienie stopniowego wycofywanie się ze stosowania chronionych nazw przez wcześniejszych użytkowników⁶. Stany Zjednoczone Ameryki skupiają wysiłki na zwiększaniu stopnia otwarcia rynków eksportowych i w tym kontekście nadmierna ochrona oznaczeń geograficznych jest postrzegana przez Amerykanów jako środek o znamionach protekcyjizmu.

W obecnych negocjacjach TTIP Unia Europejska ma na celu zapewnienie lepszej ochrony i uznawania unijnych oznaczeń geograficznych, tak aby uzupełnić i rozwinąć porozumienie TRIPS. Postuluje również zajęcie się kwestią ich uprzedniego wykorzystania na rynku USA, tak aby w zadowalający sposób rozwiązać

⁵ <http://ec.europa.eu/agriculture/quality/door/list.html> (dostęp: 5.03.2015).

⁶ *Analiza wpływu i efektów umowy o SWH UE z USA na gospodarkę Polski*, kier. projektu E. Kaliszuk, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa 2013, s. 135.

istniejące konflikty⁷. Z punktu widzenia UE ochrona tych oznaczeń gwarantowana przez amerykańskie przepisy jest niedostateczna, a największe problemy wynikają z uznawania w USA niektórych nazw europejskich produktów spożywczych za nazwy rodzajowe, co prowadzi do trudności z rejestracją oznaczeń geograficznych w USA. Często powoływanymi przykładami nazw rodzajowych są m.in.: *brie*, *cheddar*, *edam*, *gouda*, *parmezan* czy *mozzarella*. Ponadto, nawet w przypadku pomysłnego przebiegu rejestracji nie chroni ona w pełni przed naruszeniami własności intelektualnej, które mogą ograniczać zyski unijnych producentów, o czym świadczą na przykład liczne spory sądowe dotyczące nadużywania nazwy „Parmigiano Reggiano” na rynku amerykańskim.

Unia Europejska stoi na stanowisku, że powszechne stosowanie nazw europejskich jako nazw rodzajowych szkodzi reputacji unijnych oznaczeń geograficznych, zmniejsza ich udział w rynku i w efekcie negatywnie wpływa na dochody unijnych rolników. Taka sytuacja prowadzi do zdewaluowania wartości marki i zniechęca obecnych producentów do podejmowania decyzji inwestycyjnych bądź uruchamiania intensywnej kampanii marketingowych. Według UE, pozwalając producentom z innych regionów na stosowanie chronionych nazw strona amerykańska działa też na niekorzyść konsumentów, gdyż mogą oni zostać wprowadzeni w błąd odnośnie do jakości produktów.

Na forum międzynarodowym Stany Zjednoczone Ameryki są jednym z głównych oponentów wobec unijnej koncepcji rozszerzenia ochrony GIs, która postrzegana jest głównie jako zagrożenie dla poziomu sprzedaży i konkurencyjności amerykańskich produktów żywnościowych zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych. To stanowisko w dużej mierze wynika z faktu, że większość produktów spożywczych, które są lub potencjalnie mogą być chronione, ma pochodzenie europejskie. Część z nich została wywieziona przez emigrantów europejskich, którzy zaczęli produkować je po drugiej stronie Atlantyku. Wielu producentów mogłoby dużo stracić na ochronie unijnych GIs, zwłaszcza gdy nazwa stała się określeniem rodzajowym produktu lub, gdy w USA zarejestrowano wcześniej znak towarowy podobny lub identyczny (jak ChNP lub ChOG).

⁷ *Directives for the Negotiation on the Transatlantic Trade and Investment Partnership Between the European Union and the United States of America*, Council of the European Union, 11103/13, Brussels, 9.10.2014.

Na negatywny stosunek USA do unijnej polityki ochrony GIs i defensywne stanowisko w negocjacjach TTIP wpłynął również lobbing dużych producentów rolnych i grup dostawców, których opinie Przedstawiciel Handlowy USA (USTR) jest zobowiązany uwzględniać w negocjacjach międzynarodowych. Ograniczanie prawa do stosowania nazw rodzajowych jest szczególnie głośno krytykowane przez amerykański sektor mleczarski, mięsny, serowarski, winiarski.

Stany Zjednoczone Ameryki oczekują od UE większej transparentności i dostępności unijnego systemu oznaczeń geograficznych oraz większej harmonizacji regulacji z przepisami dotyczącymi innych praw własności intelektualnej⁸. Mimo reformy unijnych uregulowań dotyczących polityki jakości w 2006 r., która w dużej mierze była podyktowana dążeniem UE do wdrożenia rekomendacji panelu w sporze dotyczącym oznaczeń geograficznych na forum WTO, Amerykanie nadal uważają pewne elementy tego systemu za nieprzejrzyste i nadmiernie zbiurokratyzowane. Lepiej oceniają efekty bilateralnej umowy dotyczącej wina z 2006 r., w której strony uzgodniły m.in. wzajemne uznawanie określonych nazw wina, korzystanie przez USA z uproszczonego schematu certyfikacji oraz zwolnienie win unijnych z wymogów certyfikacyjnych w imporcie do USA⁹.

3. Ocena szans osiągnięcia porozumienia w kwestii oznaczeń geograficznych

Biorąc pod uwagę przedstawione rozbieżności interesów i stanowisk między stronami, można przypuszczać, że negocjacje TTIP w dziedzinie oznaczeń geograficznych są wyjątkowo trudne. Początkowo Stany Zjednoczone Ameryki starały się doprowadzić do wyłączenia tej kwestii z głównego nurtu rokowań jako zbyt kontrowersyjnej. Jednak UE nie wyraziła na to zgody, jest to bowiem jeden z tych obszarów, w których ma ona interesy ofensywne i oczekuje znacznych postępów. O randze zagadnienia świadczy fakt, że ochrona GIs została wymieniona w rezolucji Parlamentu Europejskiego poświęconej umowie pomiędzy UE a USA.

⁸ E. Trachtenberg, *A Transatlantic Partnership — Agricultural Issues, Different Visions, a Common Destiny*, The German Marshall Fund of the United States, Economic Policy Paper Series, Washington 2012, s. 16

⁹ www.ttb.gov/agreements/us_ec_wine_agreement.shtml (dostęp: 5.03.2015).

Mało prawdopodobne jest jednak, żeby Unia Europejska żądała od USA zgody na uznanie i ochronę wszystkich GIs, bo to uniemożliwiłoby zawarcie TTIP. Zapewne ograniczy się ona do ochrony wybranych oznaczeń, z listy uzgodnionej przez obie strony. Nie wyklucza się, choć nie zostało to oficjalnie ujawnione, że kwestia GIs może być częścią większego pakietu rolnego. W zamian za zwiększoną ochrona oznaczeń Unia może zaoferować ułatwienie dostępu do unijnego rynku produktów GMO, czy zniesienie zakazu odkażania określonymi substancjami chemicznymi.

Szczegóły rokowań nie zostały upublicznione, ale z informacji o przebiegu VII rundy rozmów, która odbyła się w dniach 29 września – 3 października 2014 r., wynika, że strony przeprowadziły szerokie i owocne dyskusje na temat praw własności intelektualnej, z naciskiem na kwestie, w których istnieją możliwości współpracy. W sprawie oznaczeń geograficznych sesja służyła dalszemu wyjaśnieniu stanowisk obu stron. Unia Europejska przedstawiła dowody ekonomiczne uzasadniające wnioskowanie o lepszą ochronę unijnych oznaczeń w USA. Obie strony będą kontynuować te dyskusje i prowadzić zasadnicze negocjacje na kolejnych sesjach¹⁰.

Czynnikiem utrudniającym osiągnięcie kompromisu jest, jak już wspomniano, działalność amerykańskiego lobby rolniczego. Sektor rolny USA postrzega unijną strategię dotyczącą oznaczeń geograficznych jako niezgodną z zasadniczym celem negocjacji handlowych, jakim jest usuwanie barier w handlu i zwiększenie konkurencji. Uznaje on, że nowe ograniczenia w korzystaniu z nazw rodzajowych będą skutkować spadkiem dochodów i sprzedaży producentów oraz wzrostem ich kosztów marketingowych. Domaga się też m.in. zniesienia barier w sprzedaży amerykańskich serów parmezan i feta na rynku unijnym poprzez rezygnację UE z ochrony niektórych nazw, proponując aby objęta nią była nazwa jedynie w jej oryginalnym języku i transliteracji (np. „Parmigiano Reggiano”, a nie parmesan).

Nie oznacza to jednak, że strona USA nie odniosłaby z porozumienia żadnych korzyści. Warto tu podkreślić, że w pewnej sprzeczności z defensywnym stanowiskiem rządu w tych negocjacjach, który zdaje się wspierać dużych producentów, pozostaje oficjalna polityka Departamentu Rolnictwa USA, zachęca producentów rolnych do zwiększenia wspólnych działań marketingowych i odejścia od produkcji monotowarowej na rzecz produkcji dóbr o większej wartości dodanej. Politykę taką można by prowadzić przez zwiększenie ochrony GIs, co mogłoby być bodźcem

¹⁰ http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2014/october/tradoc_152859.pdf (dostęp: 12.01.15).

do tworzenia i rejestrowania nowych produktów i nazw, których podstawą byłoby pochodzenie geograficzne. Produkty regionalne mogłyby być wprowadzone na rynki międzynarodowe, na czym skorzystałyby głównie mniejsze grupy producentów. Przyjęcie uzgodnień w sprawie GIs między UE i USA miałyby zapewne także pozytywny wpływ na przebieg wielostronnych rokowań handlowych WTO, które obecnie znajdują się w poważnym impasie.

Kompromis w tej sprawie, jeśli do niego dojdzie, będzie wymagał prawdopodobnie wprowadzenia dość długich okresów przejściowych (5–10 lat), aby dać czas firmom, które w dobrej wierze zainwestowały w marketing marki, będącej oznaczeniem geograficznym (a którą uznały za nazwę rodzajową, jak np. parmezan) na *rebranding* i dostosowanie się do nowych warunków. Oczekuje się, że do porozumienia jednak dojdzie (choć może nie w najambitniejszym wariantcie), gdyż, jak to wyraził jeden z obserwatorów: „byłoby ironią, gdyby największa w historii strefa wolnego handlu nie doszła do skutku z powodu nazw serów”.

Podsumowanie

Oznaczenia geograficzne należą z pewnością do trudnych i kontrowersyjnych kwestii w negocjacjach TTIP. Wynika to z odmiennych systemów regulacyjnych stron, które odzwierciedlają głębsze różnice w podejściu do kwestii ochrony nazw regionalnych i tradycyjnych. Interesy obu partnerów są rozbieżne, gdyż UE optuje za zwiększeniem stopnia ochrony tych oznaczeń. Z kolei Stany Zjednoczone opowiadają się za ograniczeniem jej zakresu, głównie w celu zabezpieczenia interesów producentów, którzy stosują europejskie nazwy geograficzne jako rodzajowe. Wobec takich różnic o kompromis może być trudno, a jeśli do niego dojdzie, to niekoniecznie w najambitniejszym wariantcie. Prawdopodobnie obejmie on tylko część nazw, a ponadto konieczne mogą okazać się okresy przejściowe, aby dać czas firmom amerykańskim, które w dobrej wierze zainwestowały w marketing marki chronionej oznaczeniem geograficznym, na dokonanie koniecznych dostosowań.

Literatura

- Analiza wpływu i efektów umowy o SWH UE z USA na gospodarkę Polski*, kier. projektu E. Kaliszuk, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, Warszawa 2013.
- Directives for the Negotiation on the Transatlantic Trade and Investment Partnership Between the European Union and the United States of America*, Council of the European Union, 11103/13, Brussels, 9.10.2014.
- Geographical Indication Protection in the United States*, United States Patent and Trademark Office, www.uspto.gov/sites/default/files/web/offices/dcom/olia/globalip/pdf/gi_system.pdf.
- <http://ec.europa.eu/agriculture/quality/door/list.html>.
- <http://ec.europa.eu/agriculture/quality/schemes>.
- http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2014/october/tradoc_152859.pdf.
- Porozumienie w sprawie handlowych aspektów własności intelektualnej (TRIPS)*, załącznik do DzU. 1996 , nr 32, poz. 143.
- Trachtenberg E., *A Transatlantic Partnership – Agricultural Issues, Different Visions, a Common Destiny*, The German Marshall Fund of the United States, Economic Policy Paper Series, Washington 2012.
- Waggoner J.M., *Acquiring a European Taste for Geographical Indications*, „Brooklyn Journal of International Law” 2008, Vol. 33, No. 2.
- www.ttb.gov/agreements/us_ec_wine_agreement.shtml.

GEOGRAPHICAL INDICATIONS FOR AGRI-FOOD PRODUCTS FOOD AS AN CONTENTIOUS ISSUE IN THE NEGOTIATIONS OF THE TRANSATLANTIC PARTNERSHIP IN TRADE AND INVESTMENT

Abstract

Geographical indications are considered to be a serious non-tariff barrier in trade relations between the United States and the European Union. The aim of this paper is to analyze the causes and scope of divergence in the European Union's and the United States' positions on the GIs protection for agri-food products in the current negotiations of the TTIP. It also tries to assess the possibility of reaching a compromise in the view of both the existing conditions and potential benefits and threats. Based on the results of research carried out through the study of literature and analysis of the source documents, it can be stated that the United States and European Union use different regulatory systems regarding geographical indications, that reflect the different approaches to the issue of GIs protection. Greater

harmonization of the rules will be difficult to achieve due to significant differences of the economic interests of the parties. The agreement on this issue, if it is reached, is likely to have a limited scope and require the use of long transition periods. Moreover, the analysis revealed that existing regulatory barriers have their source in current commercial interests, but also in a different perception of the problem of intellectual property protection, consumer rights, traditions or cultural identity.

Translated by Agnieszka Hajdukiewicz

Keywords: geographical indications, protection, TTIP, agri-food products

JEL codes: F13, F15, Q17

